X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Senioralnej**
(nr 15)
z dnia 22 maja 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 15)

22 maja 2024 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Joanny Borowiak (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat realizacji programu „Opieka 75+”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Magdalena Fabisiak** dyrektor Departamentu Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownicą, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Zbigniew Tomczak** prezes zarządu Stowarzyszenia Obywatelski Parlament Seniorów, **Marek Wójcik** przedstawiciel Związku Miast Polskich, **Krystyna Lewkowicz**, **Piotr Błędowski** stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej. Serdecznie witam wszystkich posłów. Witam zaproszonych gości. Witam stałych doradców Komisji.

Wszyscy państwo otrzymaliście zawiadomienia o posiedzeniu. Czy są pytania do porządku dziennego? Nikt nie zgłasza pytań.

Zatem stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

A w porządku mamy rozpatrzenie informacji ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na temat realizacji programu „Opieka 75+”. Na posiedzenie Komisji został zaproszony pan minister Sebastian Gajewski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Niestety, pana ministra nie ma z nami. Po raz kolejny mamy taką sytuację – nie będę już więcej o tym mówić – że na posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej nie przychodzi żaden przedstawiciel kierownictwa Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Nie ma również ministra do spraw polityki senioralnej.

Zatem rozumiem, że pani dyrektor Fabisiak jest upoważniona do przedstawienia informacji. Bardzo dziękuję pani dyrektor za obecność. Bardzo proszę o przedstawienie informacji. Udzielam pani głosu.

Dyrektor Departamentu Pomocy Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Magdalena Fabisiak:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, chciałabym państwu pokrótce przedstawić materiał, który państwu przekazaliśmy, więc wiem, że państwo szczegółowo się z nim zapoznali.

Program „Opieka 75+” jest realizowany od kilku lat. Skierowany jest do gmin liczących do 60 tys. mieszkańców. Program jest informacją zawierającą wskazówki dotyczące możliwości uzyskania przez gminy wsparcia finansowego w zakresie realizacji ich zadania własnego obowiązkowego, o którym mowa w art. 17 ustawy o pomocy społecznej.

Kierunek przyjęty w przedmiotowym programie jest bardzo słuszny, wykazuje jednak prawdopodobnie niedoskonałość w tym sensie, że powinno być więcej instrumentów skierowanych, być może większe środki, więc nad tym na pewno Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej będzie pochylać się w bieżącej kadencji. Bowiem usługi opiekuńcze, w ramach których działa program, gminy wykazują, że jest duże zapotrzebowanie, a ich możliwości realizacji nie są w pełni – w ramach ich budżetów – możliwe.

Od 2015 r. obserwowany był wzrost liczby gmin realizujących usługi opiekuńcze. W 2023 r. w stosunku do 2015 r. usługi realizowało o 173 gminy więcej, co oznacza wzrost o 8,5%. To pokazuje rosnące zapotrzebowanie w gminach względem możliwości, które posiadają gminy.

Od 2015 r. liczba osób, którym decyzją przyznano usługi opiekuńcze wzrosła o blisko 17%. Liczba osób ogółem, którym decyzją przyznano usługi opiekuńcze w 2023 r. w porównaniu do 2022 r. nieznaczenie wzrosła – o ok. 700 osób.

Usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze organizowane przez gminy to forma wspierania osób, które z powodu wieku, choroby lub innych przyczyn wymagają pomocy innych osób. Warto podkreślić, że usługi opiekuńcze mogą być przyznane także osobie, która wymaga pomocy innych osób, pozostającej w rodzinie, jednak rodzina, a także wspólnie zamieszkujący małżonek, wstępni, zstępni nie mogą bezpośrednio udzielić jej pomocy.

Usługi te są bezpłatne lub odpłatne w części lub w całości. To wszystko zależy od tego, jakie dana gmina ma możliwości realizacji tych usług i jak w drodze uchwały zostanie to w danej gminie określone.

Specjalistyczne usługi opiekuńcze są usługami dostosowanymi do szczególnych potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności, które są świadczone przez osoby ze specjalistycznym przygotowaniem zawodowym: pracowników socjalnych, psychologów, pedagogów, logopedów, terapeutów, pielęgniarki, asystentów osób niepełnosprawnych. Specjalistyczne usługi opiekuńcze obejmują uczenie i rozwijanie umiejętności niezbędnych do samodzielnego życia, w tym m.in. pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, pomoc w gospodarowaniu budżetem domowym.

Program „Opieka 75+” ma na celu poprawę dostępności do usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób w wieku 75 lat i więcej, które są osobami samotnymi lub są osobami samotnie gospodarującymi, a także pozostającymi w rodzinie. Program jest elementem polityki społecznej w zakresie zapewnienia osobom w wieku 75 lat i więcej wsparcia i pomocy adekwatnej do potrzeb, poprawy jakości ich życia. Umożliwia gminom rozszerzenia oferty usług opiekuńczych i wspiera finansowo – tutaj największy akcent – gminy w wypełnianiu ich zadań własnych o charakterze obowiązkowym.

Bezpośrednim adresatem są – jak wspomniałam na początku – gminy do 60 tys. mieszkańców. Takich gmin jest najwięcej w Polsce – prawie 97%. Adresatami pośrednimi, do których trafiają te środki, są osoby w wieku 75 lat i więcej.

W ramach programu gmina może skorzystać z dofinansowania ze środków budżetu państwa na świadczenie usług opiekuńczych, jeżeli dane świadczenie realizuje samodzielnie – tutaj też są różne możliwości korzystania z tych środków, zleca realizację przedmiotowego zadania organizacjom pozarządowym lub kupuje usługi opiekuńcze od podmiotów sektora prywatnego.

Na 2024 r. jest ogłoszona kolejna edycja programu. W ramach tego programu wsparcia finansowego dla gmin udziela się na podstawie art. 115 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej. Chodzi o przekazywanie środków na realizację zadań własnych, przy czym wysokość dotacji celowej z budżetu państwa, w roku bieżącym, nie może przekroczyć 60% kosztów realizacji zadania. W bieżącym roku przewidziano 55 mln zł. W tym momencie trwa przekazywanie, jeśli dobrze pamiętam. Przekazaliśmy środki i program został uruchomiony.

Wstępna analiza przekazanych przez wojewodów sprawozdań z realizacji programu w roku 2023 pokazuje, że liczba gmin świadczących usługi opiekuńcze w ramach programu „Opieka 75+” w roku ubiegłym, w porównaniu do danych za 2022 r., wzrosła o 20 gmin, z 592 do 612. Widzimy wzrost i zainteresowanie ze strony gmin, ale również – akurat nieznaczny w porównaniu rok do roku – wzrost liczby pośrednich beneficjentów, czyli osób w wieku 75+.

Największe zaangażowanie w realizację programu w 2023 r. wykazały gminy w województwach: zachodniopomorskim, opolskim, warmińsko-mazurskim, świętokrzyskim. Średnio 24% gmin w Polsce przystąpiło do programu.

Myślę, że w materiale państwo mają wszystkie dane statystyczne. Jeżeli będą jakieś szczegółowe pytania, to służę odpowiedzią. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję bardzo pani dyrektor za przedstawienie informacji.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł, pan minister Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pierwszy zabieram głos, bo niestety będę musiał iść na debatę dotyczącą Kodeksu pracy, ale warto o tym programie powiedzieć kilka słów. Myślę, że ten program jest dobrym rozwiązaniem, jeśli chodzi o wsparcie usług opiekuńczych. Funkcjonuje od 2018 r. Jak wynika ze sprawozdania, przechodził ewaluację. Pierwszy był skierowany do samorządów do 20 tys. mieszkańców, teraz jest do 60 tys. Myślę, że ta liczba w tej chwili jest optymalna. Tych gmin jest w Polsce najwięcej. Sądzę, że tam ta pomoc jest najbardziej potrzebna i trudna do zrealizowania. Środki, które przeznaczaliśmy od niespełna 5 mln zł do tegorocznej zapowiedzi na poziomie 55 mln zł, w ubiegłym roku prawie 40 mln zł zostało wykorzystanych, to są dobre środki.

Ale zawsze mamy jakiś niedosyt, że jednak przyrost gmin, które biorą udział w tym programie nie jest duży. Myślę, że warto zastanowić się, jak poprawić program, aby liczba gmin, które w tym programie uczestniczą czy będą uczestniczyć w następnych latach była wyższa. Oczywiście z tym wiążą się środki finansowe. Bo każde takie wsparcie wymaga też środków, tym bardziej, że usługi opiekuńcze będą coraz droższe – a nie tańsze – i będą wymagały zdecydowanie większych środków. Jako uzupełnienie całego procesu wsparcia usług opiekuńczych to jest dobre rozwiązanie.

Warto też zwrócić uwagę, że w czasie realizacji tego programu dokonano zmiany, jeżeli chodzi o możliwość zlecania zadań organizacjom pozarządowym. W 2023 r. 70 organizacji wzięło w tym udział. W sprawozdaniu jest też podział na poszczególne województwa. Niektóre są bardziej ambitne. Niektóre myślę, że jeszcze nie w pełni wykorzystały… Sądzę, że to jest dobra droga, żeby była możliwość zlecania zadań przez samorządy organizacjom pozarządowym.

Informacja konieczna, potrzebna, bo pokazuje jak ten program jest realizowany i jak jest potrzebny. Oczekiwalibyśmy od Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w kolejnej edycji propozycji jak jeszcze poprawić ten program, żeby był bardziej skuteczny i jakie środki możemy przeznaczyć na ten program. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pani poseł Lidia Burzyńska.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, program „Opieka 75+” jest bardzo potrzebny. I tu wydaje mi się, bo jest też pani wiceprzewodnicząca podkomisji stałej do spraw problemów osób starszych z obszarów wiejskich, jak najbardziej ta informacja o udziale poszczególnych gmin sięgających po te pieniądze, aby zapewnić opiekę 75+. Jest źle…albo społeczeństwo, seniorzy czy młodzi ludzie, którzy zamieszkują z seniorami mają małą świadomość, że taki program i takie finansowanie istnieje. Dlatego wydaje mi się, że na podkomisji powinniśmy zająć się właśnie tą sprawą. Dlaczego tyle gmin nie korzysta z tego programu?

Mam też drugie pytanie, jeżeli chodzi o ten materiał. Nie mogę zgodzić się z jedną rzeczą. Może mi pani dyrektor wytłumaczy. Chodzi o zdanie: „Analizując potrzeby i niewystarczające zaangażowanie w poprzednich latach środków finansowych ministra rodziny, pracy i polityki społecznej zdecydowała o uruchomieniu edycji 2024 o zwiększonym budżecie z 55 mln zł”. Uważam, że rozpoczęcie programu „Opieka 75+” od 2018 r. to był dowód troski i zaangażowania w opiekę, w pomoc seniorom. Nie rozumiem, pani

mi to wytłumaczy, jakie zastrzeżenia są do poprzednich lat funkcjonowania Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pani dyrektor chce odpowiedzieć teraz, czy na wszystkie pytania?

Poproszę o odpowiedź na te dwa pytania. Później poproszę w kolejności – do głosu zapisała się jeszcze pani wiceprzewodnicząca Iwona Kozłowska.

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MRPiPS Magdalena Fabisiak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Co do pierwszego nie jestem pewna jak pytanie, bo rozumiem, że to była teza do prac podkomisji. Tak, że tutaj nie zrozumiałam dokładnie pytania, tylko właśnie tezę.

Natomiast jeżeli chodzi o drugie pytanie, to jest to porównanie do roku poprzedniego, czyli do poprzedniej edycji, gdzie zaangażowane było 40 mln zł. Przyglądając się potrzebom i możliwościom gmin, w wyniku analiz postanowiono, że będziemy uruchamiać ten budżet w wysokości 55 mln zł.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że na przestrzeni tych kilku lat co roku większa liczba gmin zgłaszała się. Zatem te budżety z ministerstwa wzrastały wraz z potrzebami gmin.

Dyrektor departamentu MRPiPS Magdalena Fabisiak:

Oczywiście, tak. Analizowaliśmy. Rzeczywiście potrzeby były wskazywane, nawet większy udział był wskazywany. Z tym, że tak jak w latach poprzednich budżet był trochę wyższy, tak w 2023 r. ten budżet był na poziomie 40 mln zł. Analizując dotychczasowy przebieg programu pani ministra zdecydowała o uruchomieniu tego budżetu w wysokości 55 mln zł.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dobrze. Pan minister Szwed pytał o to, jakie są propozycje poprawy funkcjonowania programu na kolejny rok i jakiego rzędu środki będą przeznaczone.

Poproszę o odpowiedź.

Dyrektor departamentu MRPiPS Magdalena Fabisiak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, panie pośle, nie powiem o budżecie, bo go nie znam w tym momencie. Natomiast w planach jest powołanie w ministerstwie zespołu do spraw reformy pomocy społecznej. Myślę, że to będzie jeden z punktów, który będzie gruntownie przeanalizowany – działanie tych usług i różnego rodzaju rozwiązań prawnych i organizacyjnych. Tak, że na pewno pochylimy się nad tym. Myślę, że rozwiązania będą wypracowane.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dobrze. A kiedy pani dyrektor – jeśli mogę dopytać w kontekście pytania pana ministra Szweda – państwo będziecie wiedzieli jakie plany poprawy funkcjonowania będą znane, kiedy państwo będzie mogli nam je przedstawić?

Dyrektor departamentu MRPiPS Magdalena Fabisiak:

Nie znam oczywiście konkretnej daty. Przekażę mojemu kierownictwu to pytanie. I na pewno niezwłocznie wrócimy z odpowiedzią.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Iwona Kozłowska. A następnie pani przewodnicząca Alicja Chybicka. Proszę bardzo.

Poseł Iwona Kozłowska (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowna pani dyrektor, szanowni państwo, zaproszeni goście, Wysoka Komisjo, najbardziej martwi mała liczba gmin, które uczestniczą w tym programie. Ale rozumiem, ponieważ muszą mieć zarówno środki własne i pozyskać

środki zewnętrzne, to też może ograniczać dostępność do finansowania tego programu. Jednak patrząc z perspektywy potrzeb seniorów, starzejącego się społeczeństwa w zasadzie – może powiem zbyt śmiało – wszystkie gminy w Polsce powinny uczestniczyć w tym programie.

Jeżeli chcemy doprowadzić do deinstytucjonalizacji, jeżeli chcemy rozmawiać bardzo poważnie na temat opieki nad osobami starszymi, seniorami, osobami niesamodzielnymi w środowisku, to nie możemy mieć takich ciemnych plam, gdzie ta opieka jest bardzo trudno dostępna.

Ponieważ kilka minut przed posiedzeniem Komisji rozpatrywałyśmy plan pracy podkomisji stałej do spraw osób starszych z obszarów wiejskich, to chciałabym również odnieść się do tego. Najtrudniejszy dostęp dla seniorów do opieki jest na terenach i obszarach wiejskich. Wygląda to w ten sposób, że nawet w małych miejscowościach pani opiekunka dojedzie na rowerze albo koleżanka ją podrzuci do osoby starszej. Natomiast na obszarach wiejskich trzeba dojechać. I z tym dojazdem już jest problem. Nie do wszystkich osób starszych opiekunka dojedzie, bo tych opiekunek również jest za mało. Za mało jest także godzin dla seniorów. Te godziny są mniej więcej w czasie od godz. 7.00 czy 8.00 do godz. 15.00. Czyli mamy ten czas, kiedy – powiedzmy – rodzina jest w pracy, chociaż w tej chwili ten czas pracy jest znacznie wydłużony. Przy dobrych i sprzyjających okolicznościach na dzień takie godziny może otrzymać senior w postaci jednej lub dwóch godzin. Dwie godziny to już jest bardzo ładnie. To można dziękować, że opiekunka przyszła na 2 godziny. Natomiast po południu od godz. 15.00 nie ma już takich możliwości.

Jeżeli mówimy o pozostaniu w środowisku seniorów, to musimy myśleć o tym, że on musi być zaopiekowany 24 godziny na dobę. Bo opiekunki przychodzą do takich seniorów, którzy nie potrafią sobie samodzielnie radzić w ciągu dnia, ale również w ciągu nocy. I często muszą mieć opiekę całodobową. Poza tym – pozostają jeszcze niedziele, święta i różnego rodzaju dni świąteczne, których mamy dosyć sporo w ciągu roku. Wówczas też nie ma opieki. Proszę mi uwierzyć – niełatwo jest znaleźć dobrą opiekunkę na pozostałe godziny, czyli od godz. 15.00 do wieczora albo przez całą noc. Nie jest to wcale takie proste, żeby to była osoba, która jest przygotowana, wykształcona i potrafi porozumieć się z seniorem, który ma swoje naprawdę ogromne oczekiwania i wymagania. To nie jest osoba, która zawsze z ochotą przyjmie kogoś obcego w swoim domu. Wynajęcie takiej pani prywatnie, jeżeli nam się poszczęści i znajdziemy takiego fachowca, to są potężne koszty. Jeżeli emerytura jest na poziomie najniższym, to nie ma szans na to, aby osoba starsza sama mogła opłacić ze swoich dochodów tę opiekunkę. Jeżeli jest rodzina, to nie zawsze ją na to stać. A czasami nie ma tej rodziny, która nawet nie jest w stanie pomóc, bo np. wyjechała. Są różne okoliczności życia i funkcjonowania seniorów nie tylko w Polsce, ale na całym świecie. To wszystko bardzo się pozmieniało.

Mam ogromne obawy co do tego, jak nam uda się zrealizować ten naprawdę doskonały pomysł na to, aby seniorzy do końca swoich dni pozostawali w swoim środowisku, w swoim domu, w swoim otoczeniu, żeby cieszyli się swoimi meblami, żeby byli szczęśliwi do końca swoich dni, że mogą być u siebie, w swoim kącie, w swoim gnieździe.

Co zrobić w takiej sytuacji, żebyśmy urzeczywistnili tę opiekę nad seniorami, nad osobami szczególnie potrzebującymi wsparcia przez cały dzień, a nawet przez całą dobę, żeby nie musieli korzystać z instytucjonalnej opieki w placówkach – domach pomocy społecznej, domach dziennego pobytu. To jest bardzo fajny przykład, jeżeli chodzi o dom dziennego pobytu – rzeczywiście to aktywizuje. Ale żeby rodzina czy sam senior nie musiał szukać placówek, w których będzie miał całodobową opiekę, żeby mógł zostać u siebie w domu. Myślę, że to jest naprawdę duży problem. Jak to rozwiązać? Czy ministerstwo ma pomysł na to, żeby jednak w ciągu niedługiego – jak najkrótszego – czasu pozwolić na to, żeby seniorzy pozostawali w domu, ale mieli też właściwą opiekę i poczucie bezpieczeństwa? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Zapomniałam zapytać panią dyrektor o jedną rzecz: czy jesteście państwo w stanie przygotować też dla nas materiał dotyczący liczby gmin wiejskich, które korzystają z tego programu? Przepraszam panią przewodniczącą Burzyńską, bo nie chcę wychodzić przed szereg. Niemniej jednak zainspirowana posiedzeniem podkomisji stałej do spraw problemów osób starszych z obszarów wiejskich, to jest istotne. Bo, proszę państwa, patrząc też przez pryzmat danych, o których mówiła pani poseł Kozłowska, to blisko 2,5 tys. gmin w Polsce, 302 miejskie, rozumiem, że w miastach sytuacja jest trochę lepsza, 711 – miejsko-wiejskich i prawie 1,5 tys. gmin wiejskich. Program działa od 2018 r., wtedy wzięło udział blisko 400 gmin i blisko 3 tys. osób, natomiast dziś mamy – to jest wstępne wykonanie, więc ta liczba ulegnie zmianie na wyższą – 612 gmin, 12,5 tys. osób. To ogromny progres. Plan na 2024 r. jest jeszcze wyższy. To pokazuje, że ten progres jest. Ale rozumiem i zgadzam się z panią poseł, że należy zrobić wszystko, żeby on był skokowy, żebyśmy nie musieli długo dochodzić do tego, żeby rzeczywiście ten ideał został osiągnięty. Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Chybicka.

Poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, zwróciłam uwagę, że w tym sprawozdaniu za 2023 r. brakuje trzech województw. Nie widzę małopolskiego, zachodniopomorskiego i świętokrzyskiego. Co to oznacza? Nie wiem, czy jest to po prostu pomyłka, czy też te województwa w ogóle nie brały udziału, nie skorzystały z tej możliwości w 2023 r., czy też tam jest tak dobrze, że nie potrzebowały sięgnąć po pieniądze? Bo tutaj ich nie ma.

Patrząc też na to, ile jest gmin, kto skorzystał, to np. w dolnośląskim są to tylko 4 organizacje pozarządowe, a w pozostałych – to są publiczne jednostki, nie widzę już więcej pozarządowych jednostek. Generalnie rzecz biorąc różnice między województwami wcale nie wynikają z ich wielkości, tylko z czego? Czy nie potrzebna jest – to głupio zabrzmi – edukacja dla poszczególnych gmin, co mogą osiągnąć, co powinny zrobić. Bo z tego zestawienia wynika, że jednakowoż nie wszyscy włączyli się. Być może mają do tego uzasadnienie. Ale powinno być zbadane, dlaczego jest tak, że trzy województwa w ogóle, ani jedna gmina nie zgłasza się, bo to jest dosyć zdumiewiające. Poza tym po jednej gminie z innych to też jest bardzo mało, praktycznie nic. Województwo opolskie jest niewielkie, ale mimo wszystko mieszka tam sporo osób. W dolnośląskim 2,5 mln – i też mało.

Wydaje mi się, że trzeba podjąć takie działania – skoro są na to środki – społeczeństwo starzeje się, jest coraz więcej osób powyżej 75 roku życia. One zasłużyły jak najbardziej na to, żeby miały tę opiekę niezależnie od tego, gdzie mieszkają, jak sprawna jest ta gmina. To ministerstwo powinno zadbać o to, żeby każda gmina w tej materii stała się sprawna, żeby wszystko wiedziała i żeby nabrała ochoty, jeśli jej nie ma. Ale być może jest tak, że ona po prostu nie bardzo ma tę wiedzę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Burzyńska.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Pani przewodnicząca, uzupełnię z punktu widzenia mojej gminy. Powiem tak: gminy nie informują też seniorów tym programie. Ostatnio zaproponowałam, że mogą jeszcze na Tik-Toku, bo mówią, że jedynym źródłem informacji, że jest taka opieka i program jest internet. A wiadomo, że nie wszyscy seniorzy muszą korzystać z internetu, więc zaproponowałam, żeby jeszcze na Tik-Toku umieścili. Ale to dotyczy też m.in. wygodnictwa gmin. Gminy zrzucają na organizacje pozarządowe, żeby mieć – mówiąc kolokwialnie – czyste ręce. Tutaj pani przewodnicząca ma rację, w jaki sposób nie tyle zmusić, bo to jest brzydkie określenie, nie chciałabym takiego używać, ale – nie wiem – zaangażować gminy, żeby właśnie w stosunku do seniorów korzystały z tych programów i dopełniły wszelkich starań, aby seniorom w swoich gminach żyło się jak najlepiej.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos, bo to pokazuje, że jest to też jeden z aspektów, który powoduje słabe docieranie gmin z tym projektem do seniorów. Bo rzeczywiście zamieszczanie wyłącznie w internecie informacji, to ci seniorzy, którzy są biedni, w trudnej sytuacji, potrzebują opiekuna, to niekoniecznie będą w stanie to zrobić. Chyba, że mają kogoś z członków rodziny.

Tak, że pani dyrektor ogromna prośba o zwrócenie… Czy pani chciałaby zabrać głos? Proszę uprzejmie.

Dyrektor departamentu MRPiPS Magdalena Fabisiak:

Chciałam odpowiedzieć na pytanie: dlaczego w informacji w niektórych konfiguracjach statystycznych nie ma pewnych województw. Chodzi o to, że mamy do czynienia z trzema formami realizacji. Niektóre gminy wykonywały to własnymi siłami, niektóre zlecały. I tutaj po prostu w różnym ujęciu są te statystyki. Ten akapit, o którym wspominała pani przewodnicząca dotyczy tych gmin, które zlecały. Dlatego w tym ujęciu nie ma kilku województw. Natomiast wszystkie województwa rzeczywiście realizowały te usługi. Te akurat w znakomitej większości własnym sumptem, że tak powiem.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Grabowski, proszę uprzejmie.

Poseł Marcin Grabowski (PiS):

Wysokie prezydium, szanowne koleżanki i koledzy posłowie, szanowni goście, pani przewodnicząca, przysłuchując się rozmowie powiem tak: program bardzo ważny, wprowadzony przez poprzedni rząd Zjednoczonej Prawicy. Zresztą jeden z komponentów takich – nazwałbym – programów. Bo przecież nie tylko „Opieka 75+”, ale wiele, wiele innych rzeczy, które zadziałałby i tym seniorom żyje się zdecydowanie dużo lepiej w ostatnich latach.

Duży problem jest, że mamy wzrost gmin, ich przybywa z roku na rok coraz więcej, ale z tego, co tutaj słyszę, to chyba nie jesteśmy tak usatysfakcjonowani, że nie ma dużego przyrostu. Powiem tak: jeżdżę, obserwuję i rozmawiam z samorządowcami. Oni przez ostatnie lata, nie chciałbym ich usprawiedliwiać, ale naprawdę byli mocno obciążeni, bo było wiele programów rządowych inwestycji. Wymienię tylko dwa duże. To był program inwestycji strategicznych Polski Ład, programy rządowe w zakresie dróg. Samorządy intensywnie składały wnioski. Przygotować to, złożyć i jeszcze aplikować o te środki i później zrealizować, to był ogrom pracy. Nie chciałbym ich tutaj usprawiedliwiać w żaden sposób, bo ten program jest bardzo istotny dla seniorów. Ale myślę, że gdzieś to się przekładało na to, że ci samorządowcy jednak – nazwę to w kolejnej kolejności – gdzieś tam może aplikowali o te programy.

Mam dobrą informację dla ministerstwa. Wiemy od niedawna, że nie będzie tych programów np. programu inwestycji strategicznych, bo pan premier ostatnio zapowiedział. Tak? Czy coś pomyliłem? Pewnie kolejnych będzie również ograniczona liczba. Czyli ci samorządowcy, jak z nimi rozmawiam, bo jeżdżę teraz też bardzo często i rozmawiam, mają jeszcze inwestycji na rok – dwa z poprzednich lat, bo realizują to. Rzeczywiście przyjdzie taki czas, pewnie za rok, bo z nimi też dyskutuję na ten temat, są też zaniepokojeni, że nie ma tych programów strategicznych inwestycji. Może będzie szansa na program „Opieka 75+”. Będą mieli więcej czasu, żeby pochylić się nad tym programem. Dlatego zachęcam ministerstwo do tego, żeby powalczyć u premiera o wyższe środki, a chętni znajdą się w kolejnym roku i w kolejnych latach. Tak myślę, bo naprawdę jeżdżąc, rozmawiając z samorządowcami, to troszeczkę są zaniepokojeni, bo chcieliby inwestować, chcieliby robić wiele dużych inwestycji, chociażby takich jak w ostatnich latach. Były budowane drogi, szkoły, żłobki, przedszkola i wiele, wiele innych inwestycji naprawdę dużych, na terenie gmin – małych, większych, miasteczkach. A dzisiaj pewnie tego za chwilę zabraknie. Dlatego zachęcam ministerstwo do powalczenia o wyższe środki. A my – parlamentarzyści – dołożymy wszelkich starań, żeby jeździć, zachęcać. Na pewno tych chętnych będzie przybywać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana. Przyszedł czas na stałych doradców Komisji.

Bardzo proszę, pani Krystyna Lewkowicz.

Stały doradca Komisji Krystyna Lewkowicz:

Szanowni państwo, populacja Polaków nie tylko starzeje się, ale starzeje się grupa osób starszych. To znaczy przesuwa się mediana w kierunku starszych roczników, co oznacza, że zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze wszystkich rodzajów będzie rosło. Jednocześnie pojawia się nowy rynek pracy dla opiekunów. To już nie mogą być osoby przypadkowe. Wobec tych osób stawiamy bardzo wysokie wymagania. W związku z tym to muszą być osoby profesjonalnie przeszkolone. Aspekt szkolenia opiekunów powinien być podjęty przez ministerstwo.

Żeby nie powtarzać tego, co mówili przedmówcy o niewielkim zaangażowaniu gmin, podkreślę tylko, że gminy, zwłaszcza małe mają słabą kadrę. Mają niewielką kadrę i jest ona obciążona. Jeden pracownik zajmuje się wszystkim. W związku z tym, pani dyrektor, może warto by poświęcić trochę czasu na jakieś mobilne punkty szkoleniowe, na wyjście do tych ludzi z jakąś propozycją edukacyjną – jak to robić?

Zastanawiałam się, z czego wynika niewielkie zaangażowanie sięgające ledwie 30%, chociaż ten program jest fantastyczny. Bo on pokrywa 60% zadań, które są obowiązkiem gminy. To nie jest dobra wola. To jest obowiązek gminy – świadczyć usługi opiekuńcze. Poszperałam trochę w internecie. Natrafiłam na opinie szeregowych pracowników gminy, którzy się z tym mierzą. Zacytuję jedną: „Realizujemy, ale nie polecam. Poprawne rozliczenie dotacji graniczy z cudem. Cały piątek poświęcony na rozliczenie. Sprawozdanie cofane jest przez ministerstwo po kilka razy. Program nie do końca czytelnie napisany. Zwrotu z dopłat nie odsyła się, tylko pomniejsza koszty i wiele, wiele innych mamy problemów. Reasumując – nie polecam w to wchodzić". Oczywiście emocjonalna wypowiedź, ale trzeba się nad nią pochylić.

Te osoby w gminach nie radzą sobie z prowadzeniem tego programu. W związku z tym trzeba do nich wyjść, wesprzeć ich jakimiś metodami szkoleniowymi i również – to, co mówiła pani przewodnicząca – wyjść z inicjatywą i zapytać jedną, drugą, dziesiątą gminę, dlaczego nie korzysta z tego programu, skoro on jest tak fantastycznie skonstruowany i wychodzi naprzeciw zarówno beneficjentom pośrednim, jakimi są gminy, bo wspiera je finansowo, jak i pozwala objąć opieką beneficjentów bezpośrednich.

Proszę państwa, pozwolę sobie zająć chwilę państwa czasu tym jak ważne dla osób starszych są usługi opiekuńcze w domu. Ogólnopolskie Porozumienie Uniwersytetów Trzeciego Wieku, które reprezentuję prowadziło dość głębokie badania ankietowe, rozmowy, porady psychologiczne, żeby zmierzyć się z tym problemem. W tej ankiecie było wiele pytań. Ale zaczęliśmy od tego – czy masz dzieci? Prawie 100% respondentów odpowiedziało: tak, mam dzieci. Inne pytanie – jak wyobrażasz sobie opiekę na wypadek swojej niepełnosprawności czy niedołęstwa? 99,9% respondentów odpowiadało: liczę na organizację kościelną, pomoc społeczną, opiekę, na to, na tamto…Krótko mówiąc – nie było takiego trendu, że liczę na rodzinę czy na dzieci. Te osoby spodziewały się uzyskać pomoc ze strony jakichś instytucji – państwowych, samorządowych czy kościelnych. Na 100 respondentów jedna pani odpowiedziała – ale tak cienko śpiewała – mam córkę, to może zajmie się mną. I – uwaga – na 100 osób jedna osoba bardzo buńczucznie odpowiedziała: pochodzę z rodziny wielopokoleniowej, w której nie ma zwyczaju oddawania osób starszych do przytułku. Chwalić taką rodzinę i dawać za przykład. Ale – jak mówię – na 100 osób jedna tak odpowiedziała.

Krótko mówiąc – ten program trzeba naprawdę hołubić, rozwijać, przeznaczać na niego coraz większe środki, bo on jednocześnie likwiduje szarą strefę. A szara strefa jest niekontrolowana i tam jest najwięcej nieprawidłowości. Opiekunka zatrudniona przez instytucję będzie kontrolowana, a jednocześnie ma ten komfort, że może dosłużyć się uprawnień emerytalno-rentowych z tej pracy. Zatem należy z wielkim uznaniem przyjąć to, że środki na ten program bardzo wyraźnie wzrosły w 2024 r., bo aż

o 47%. Ale jednocześnie mimo tej pełnej adoracji dla tego programu, powiedzmy sobie szczerze, że w tym temacie będzie coraz więcej do zrobienia. Mimo, że dużo robimy, to będzie coraz więcej do zrobienia, bo po prostu przybywa nam beneficjentów ostatecznych w postaci osób starszych, które najwyżej cenią sobie starość w domu. Na pytanie – czy gdybyś miała możliwość zamieszkania w bardzo luksusowym domu opieki? Odpowiedź – traktuję to jako ostateczność, na wypadek gdybym była całkowicie niesamodzielna, miała chorobę Alzheimera, albo była całkowicie sparaliżowana. Póki człowiek jako tako funkcjonuje umysłowo, bo nawet nie fizycznie, trzyma się kurczowo domu, bo w domu ma stare meble, obrazy, zdjęcia, kota, psa itd. To jest dla niego sens życia. Dziękuję państwu.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję bardzo za tę opinię.

Bardzo proszę, pan prof. Błędowski.

Stały doradca Komisji Piotr Błędowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, informację o programie „Opieka 75+” przeczytałem z dużą satysfakcją. Uważam, że jest to program bardzo potrzebny i trafnie sformułowany. Ale po przeczytaniu do uczucia satysfakcji dołączyło się drugie, mianowicie zaniepokojenia. Czuję się w obowiązku podzielić się z państwem tym zaniepokojeniem. Dlatego, że jeżeli popatrzymy tylko i wyłącznie literalnie na program, to okazuje się, że rzeczywiście z roku na rok wzrasta liczba osób objętych tym programem. To jest taki cel. Ten program miał służyć temu, żeby albo objąć usługami w miejscu zamieszkania nowe osoby, albo żeby zwiększyć liczbę godzin w przypadku tych osób, które zostały wcześniej objęte tym programem.

Jeżeli jednak zestawić informacje, które są bardzo ładnie przedstawione w słupkach z danymi statystycznymi za poszczególne lata zamieszczonymi przez ministerstwo, to okaże się, że jeżeli w 2019 r. 5100 osób zostało objętych dodatkowo programem „Opieka 75+”, to cała liczba osób, które były beneficjentami świadczeń opiekuńczych wynosiła zaledwie –była zwiększona – o 6,4 tys. To znaczy, że znakomitą, lwią część tego przyrostu zawdzięczamy właśnie temu programowi. W kolejnych latach sytuacja jest jeszcze trudniejsza. Dlatego, że – pomijam 2020 r. z jego specyficzną sytuacją, ale w 2021 r. liczba osób objętych świadczeniem w ramach programu „Opieka 75+” wyniosła 9,4 tys., ale ogólna liczba osób korzystających ze świadczeń zmniejszyła się o 2 tys. W kolejnym roku liczba osób korzystających ze świadczeń w ramach programu „Opieka 75+” wyniosła już ponad 11 tys., ale liczba wszystkich korzystających zmniejszyła się o 2,7 tys. W związku z tym dochodzimy do takiej sytuacji, że oto program, który miał być niejako dodatkiem staje się, przesadziłbym, gdybym powiedział, że trzonem całej opieki długoterminowej, ale odgrywa w tym rolę nie uzupełniającą, ale coraz bardziej istotną.

Myślę, że warto byłoby zaproponować, żeby Komisja w przyszłości zajęła się kwestią kształtowania polityki świadczeń opiekuńczych i przyczynami tego spadku. Bo wśród rozmaitych przyczyn jest jedna, której nie jestem w stanie wykluczyć, ale która byłaby – moim zdaniem – bardzo niebezpieczna. Mianowicie, nie można wykluczyć, że są takie gminy, które rezygnowały z dotychczasowych beneficjentów obejmując świadczeniami nowe osoby, otrzymując za to dodatkowe środki, co dla żadnej gminy nie jest oczywiście obojętne, ale byłoby to działanie wysoce nieetyczne.

Na zakończenie chcę powiedzieć, że o ile w 2023 r. liczba świadczeniobiorców w ramach programu, o którym rozmawiamy wyniosła prawie 12,5 tys., to ogólnie liczba wszystkich korzystających ze świadczeń wzrosła zaledwie o 677 osób. To pokazuje, że mamy do czynienia jakby z dwoma procesami, nie chcę powiedzieć politykami, które dają się obserwować już od przynajmniej 4 lat. Mianowicie z jednej strony – w ramach jednego programu i za dodatkowe pieniądze mamy wzrost liczby osób korzystających ze świadczeń, ale w ramach normlanych, statutowych zadań własnych gminy liczba osób korzystających ze świadczeń opiekuńczych zmniejsza się. To jest coś, co budzi moje zaniepokojenie. Mam wrażenie, że wymaga w przyszłości wyjaśnienia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję za opinię przedstawioną przez pana profesora.

Teraz kolej na stronę społeczną.

Bardzo proszę, pan Marek Wójcik.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Marek Wójcik – Związek Miast Polskich. Pani przewodnicząca, państwo posłowie, szanowni państwo, dziękuję za możliwość wystąpienia w tym momencie. Mówię „w tym momencie", proszę nie gniewać się, ale występuję trochę w roli obijanego samorządowca. Właściwie w każdej wypowiedzi pojawiły się pewne zarzuty wobec samorządów związane z realizacją tego programu. Postaram się, nie broniąc ortodoksyjnie samorządów tam, gdzie ich nie trzeba bronić, przedstawić jednak kilka argumentów merytorycznych, z których mogą wyniknąć dobre wnioski dla kontynuacji tego programu.

Po pierwsze – dla nas ważna jest stabilność działań. Państwo doskonale wiecie, że ja jako przedstawiciel samorządu, który uruchamia tego typu program nie mogę się z niego wycofać. Jeżeli obejmuję opieką jakąś osobę, to nie mogę jej powiedzieć po roku: a teraz już nie. Będę starał się objąć ją inną formą. To może być jakieś zjawisko punktowe, ale my patrzymy na to w ten sposób. Uruchamiam jakiś program, to nie będę się z niego wycofywał. W tym kontekście mam konkretną propozycję. Chodzi o stabilność działań polegającą na tym, żebyśmy widzieli, że mamy szanse na środki w okresie wieloletnim. A jeżeli program ma interwał roczny, to nigdy nie mam gwarancji, że za rok będę miał dalej środki. Jednym ze sposobów byłoby przeformułowanie tego w taki sposób, żebym miał gwarancje, że będę mógł otrzymywać środki w dłuższym okresie.

Przekazujemy informacje o tych przedsięwzięciach bardzo różnymi kanałami. A najskuteczniejszy i najczęściej stosowany jest kanał bezpośredniego przekazu. Te osoby, to nie są osoby, do których docieramy pierwszy raz, bo skończyły 75 lat. To są osoby, które znamy wcześniej z różnych form wsparcia organizowanych przez ośrodki pomocy społecznej. W statystyce, która pojawia się w informacji dotyczącej województw, nie ma już pani poseł Chybickiej, to jest informacja dotycząca tego, w ilu przypadkach przekazaliśmy realizację zadań organizacjom pozarządowym. Chciałbym, żeby takich zleceń było więcej. Z tym, że „w tym największy jest ambaras, żeby dwoje chciało naraz". A czasem nie ma drugiego. Czyli nie ma organizacji pozarządowej, która w tej kwestii chciałaby podjąć się realizacji zadań. Nawet jakbym jako samorząd ogłosił konkurs w tym zakresie, to nie mam chętnych – zaraz powiem dlaczego – szczególnie w mniejszych samorządach. Bo w miastach organizacji pozarządowych działających w tym obszarze jest więcej.

I tu pytanie – czy granica 60 tys. jest w sam raz? Nie twierdzę, że w większych miastach łatwiej jest realizować tego typu zadania. Mógłbym to rozwijać, ale chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy. Mianowicie, o kadrach. Bardzo dziękuję, że pani podniosła kwestię braku kadr. Natomiast jest jeszcze jedno oblicze braku tych kadr. Bo kwestia organizacji przez samorząd tego zadania – to jedno, ale potem wykonawstwo – to drugie. Ktoś musi chcieć fizycznie udzielać tych świadczeń. Wiecie państwo, spotykamy się z sytuacjami, że – to będzie bardzo brutalne – ludzie, szczególnie panie mówią, że nie będą realizowały tych zadań, dlatego, że one w innej formule zarabiają o wiele więcej. Albo oczekują od nas stawek, których nie jesteśmy w stanie zagwarantować. Takie są – niestety – realia. Stąd kwestia kadr jest nie tyle pewnym usprawiedliwieniem, ale wskazuje jak to wygląda.

Natomiast muszę też bardzo wyraźnie państwu powiedzieć, bo często spotykam się z zarzutem: przecież to jest program rządowy do waszych zadań własnych, w związku z tym cieszcie się, że to macie, bo przecież tak naprawdę was trochę wyręczamy. Nie, drodzy państwo. Ustawa o dochodach JST powstała w 2003 r., zupełnie w innych realiach społecznych, gospodarczych, ekonomicznych. Sami państwo o tym wiecie. Z roku na rok – słusznie – pojawiają się następne programy, ponieważ zmienia się rzeczywistość. Nie było zjawiska takiego jak dzisiaj – i teraz przejdę do tego, o czym państwo też mówiliście – że mamy młodych emerytów. 60-, 65-letnie panie, które same potrzebują wsparcia, ale równocześnie opiekują się swoimi rodzicami – tu *vide* kwestia opieki pokoleniowej – którzy mają 80 – 90 lat. To zupełnie nowe zjawisko. Ono przyrasta, bo – dzięki Bogu – żyjemy coraz dłużej. I dobrze. Ale 25 – 30 lat temu nie było takiego zjawiska. W związku z tym mamy coraz więcej nowych zadań. Potrzeba zupełnie nowego spojrzenia na ich finanso-

wanie – to kolejna rzecz – a szczególnie wtedy, kiedy mamy do czynienia z osobami, które cierpią na choroby mózgu. Jak państwo wiecie bardzo dynamicznie niestety…

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo przepraszam, szanowny panie przewodniczący…

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Już kończę.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Nie chodzi o to. Tylko odbiegamy w tej chwili od sedna informacji ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. To, o czym pan mówi jest niezwykle ważne i cenne, ale raczej do przekazania na zespole roboczym, który zorganizuje ministerstwo. Proszę konkludować.

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, zawsze pokornie słucham tego, co pani przewodnicząca mówi. Staram się maksymalnie konsolidować swoje wypowiedzi. Jestem blisko końca.

Dokończę. W przypadku tego programu i osób z chorobami mózgu, to jest trochę szczególne doświadczenie, nie dziwcie się państwo – to też nie jest usprawiedliwienie – ale wydaje mi się, że powinno się skonstruować program, który będzie w sposób szczególny zachęcał nas do objęcia opieką osoby z chorobami mózgu. Bo to jest zupełnie inna opieka. Znalezienie chętnych do jej pełnienia graniczy z cudem.

Natomiast myślę, że mogę zadeklarować ze strony Związku to, co zresztą robimy – popularyzowanie tego programu w jak najszerszym wymiarze. Proponuję, pani dyrektor, żebyśmy na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego spróbowali porozmawiać na ten temat, co zrobić, żeby ten program można było rozszerzyć jak najbardziej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Chcę tylko poinformować, że powstała podkomisja naszej komisji – podkomisja stała do spraw zdrowia osób starszych. Z całą pewnością te tematy będą tam omawiane. Natomiast powiem tylko jedno: rozumiem, że oczekiwania wciąż wzrastają, my raczej rozmawiamy o tym, jak zachęcić samorządy do udziału w tym programie i rzeczywiście – podkreślmy to – w całej rozciągłości. Opieka nad osobami 75+ jest zadaniem własnym gminy.

Ten program powstał po to, żeby wspierać gminy. Proszę o tym nie zapominać. Bo bardzo łatwo jest przejść do porządku dziennego nad czymś, co powstało i generować tylko oczekiwania. Oczywiście zdaję sobie sprawę z potrzeb, ale naprawdę nie przechodźmy nad tym do porządku dziennego. Jest to program, który został stworzony w 2018 r. po to, by wspierać gminy w realizacji ich zadań własnych. Dlatego – proszę wybaczyć – ale nie bardzo rozumiem to, od czego pan był uprzejmy zacząć, mówiąc o poobijanym samorządowcu. Jednak wsparcie nie powoduje żadnych urazów.

Bardzo proszę, pan Jerzy Płókarz.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, patrząc na ten problem, przyglądając się jemu, wysłuchując uwag i próśb seniorów, z którymi mamy na co dzień do czynienia, chciałoby się powiedzieć, że zarówno poprzedni, jak i obecny rząd tak kraje, jak materii staje, że jest tutaj problem, olbrzymie zadanie. Jak rozwiązać, trudno powiedzieć, bo jak pani przewodnicząca Kozłowska powiedziała, samo sedno danego problemu.

Do nas zgłaszają się osoby starsze, które proszą, żeby nasza organizacja podniosła problem np. odpłatności. Bo nawet osoba, która ma w miarę wysoką emeryturę, załóżmy ok. 3 tys. zł czy ponad 3 tys. zł, okazuje się, że w tym momencie ta odpłatność jest na tyle wysoka, że w sytuacji, kiedy ona potrzebuje w rzeczywistości 1, 2, 3, 4 godzin nie ma problemu, ona sobie daje radę. Ale jeżeli jest to starsza osoba, która niestety wymaga większej liczby godzin, to nie ma szans, żeby pokryła te koszty. Bo one w tej sytuacji są wysokie i wcale nie musi być najniższa emerytura, jak powiedziała pani przewodnicząca,

bo wyższa emerytura też absolutnie nie starczy. Przecież ta starsza osoba musi pokryć koszty mediów, czynszu itd. itd. i jeszcze leków, bo nie wszystkie są darmowe.

Jeżeli chodzi o 60 tys., to faktycznie warto byłoby powiększyć, ale tu znowu są pieniądze. Myślę, że to jest również zadanie dla pań i panów posłów, żeby przy okazji procedowania ustawy budżetowej pomyśleć o tym programie, może uda się przeznaczyć dla ministerstwa więcej na tę działkę.

Chciałbym zasygnalizować jeszcze jeden problem, co prawda nie do końca związany z tym tematem, ale ponieważ bardzo prosili mnie seniorzy, żeby zwrócić się o pomoc do Komisji Polityki Senioralnej, myślę, że również do podkomisji do spraw zdrowia osób starszych. Mianowicie starsi ludzie mają problem z tym, że szpitale, mimo obowiązku wystawiania dokumentacji medycznej tzw. wypisu podstemplowanego, zgodnie z rozporządzeniem ministra, dostają sam wydruk. Kiedy zgłaszają się do zespołów orzekania o niepełnosprawności, są odsyłani z powrotem po to, żeby lekarz jednak postawił pieczątkę, bo rozporządzenie wymaga, żeby było podbite, poświadczone. W tej sprawie nasza organizacja skieruje do Wysokiej Komisji wniosek z prośbą o podjęcie interwencji do Ministerstwa Zdrowia, żeby ministerstwo w jakiś sposób zdyscyplinowało jednostki służby zdrowia. Może chociaż próbować coś zrobić dla tych starszych ludzi, żeby nie byli odsyłani od Pawła do Gawła. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie Jerzy, dziękuję za głos, a także za kwestię, którą pan poruszył. Mam nadzieję, że w skali ogólnopolskiej nie jest to jakiś problem. W mojej ocenie, jest to czynnik ludzki. Do problemu, który pan zgłaszał, zgłosiłabym również inną kwestię. Otóż to, że bardzo często do mnie zgłaszają się seniorzy, a też często po prostu zwyczajnie obserwuję tego typu sytuacje i mam też informacje od farmaceutów. Bardzo często jest problem taki, że lekarze wypisując recepty seniorom 65+ nie sprawdzają, czy lek jest w grupie leków nieodpłatnych, na tzw. S, czyli dla seniorów. Lista leków dla seniorów była i myślę, że jest cały czas poszerzana, aktualizowana. To jest bardzo podobny problem, kiedy senior musi wrócić z receptą, bo słyszy w aptece, że recepta na lek wypisana jest – spotkałam się ostatnio z taką sytuacją – na 100%. W aptece okazuje się, że lek o tej samej nazwie jest na liście leków bezpłatnych dla seniorów. Teraz senior w wieku lat 90+ z problemami w poruszaniu się musi wrócić do lekarza i poprosić go o wypisanie właściwej recepty. Jest to jednak czynnik ludzki. Ale rzeczywiście może warto w jakiś sposób poruszyć te kwestie. Oczywiście jest to sprawa dla naszej podkomisji do spraw zdrowia osób starszych, jak i dla resortu zdrowia. Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan Zbigniew Tomczak. To będzie ostatni głos w dyskusji.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Obywatelski Parlament Seniorów Zbigniew Tomczak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Na pewno program jest bardzo dobry. Natomiast wypowiadam się również w imieniu osób chorych na chorobę Alzheimera. Te osoby w 95% –97% przebywają w domu. Co to znaczy? To znaczy, że jeśli przebywają w domu, gdzie opiekunami są rodziny, to taka rodzina wymaga wsparcia. Tutaj wchodzimy w obszar tego programu. Szczególnie dotkliwe jest to właśnie w gminach wiejskich.

Mam pytanie do przedstawicieli ministerstwa: czy ministerstwo dokonywało analizy, z czego wynikają tak duże różnice w województwach, bo skoro widzę, że w lubuskim jest jedna organizacja, która zajmuje się tym programem, w opolskim – jedna, natomiast w lubelskim widziałem 13, a w sąsiednim podlaskim – jedna. Z czego wynikają tak duże różnice, że nawet sąsiednie województwa mają tak diametralnie różne podejścia do tego? Czy to wynika właśnie z omawianych tutaj szkoleń, a w zasadzie ich braku, jeśli chodzi o organizacje pozarządowe czy w samym podejściu samorządy kontra organizacje pozarządowe, czy w samym zorganizowaniu się organizacji pozarządowych.

Drugie pytanie: czy ministerstwo analizowało, ilu mamy potencjalnych beneficjentów tego programu? Dzisiaj mamy ograniczenia – tu widzę 55 mln, 13,4 tys. osób zostanie objętych tym programem. Jak sobie porównałem samych tylko chorych na choroby neurodegeneracyjne, to pewnie zliczyłbym w tych gminach ok. 200 tys. pacjentów, którzy wymagają takiej formy pomocy. Więc pytanie ogólne. Przydałaby się analiza, ile osób

w kraju potrzebuje takiej formy wsparcia, co dalej, jak dalej rozwijalibyśmy ten program. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę o odpowiedź panią dyrektor.

Dyrektor departamentu MRPiPS Magdalena Fabisiak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o drugie pytanie, zacznę od niego i odpowiedzi na nie, to rzeczywiście mamy informacje o liczbie osób, którym przyznano decyzją świadczenie w postaci usług opiekuńczych. Myślę, że to jest dana, która nam może powiedzieć, ile osób potrzebuje takiego wsparcia. Nie mam pewności, że to wypełnia 100% osób potrzebujących. Może zdarzyć się taka sytuacja, że ktoś nie zgłosił się z taką potrzebą do gminy. Raczej wątpię. Myślę, że osoby potrzebujące zgłaszają się.

Rzeczywiście, mamy takie informacje, że np. w 2021 r. liczba osób, którym przyznano decyzją świadczenie to 111 076, w 2022 r. – 108 402 osoby. Mamy takie konkretne dane. Rzeczywiście jest mniej tych osób w tych danych. Ale myślę, że na to składa się wiele czynników.

Natomiast, jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to odpowiem, tak jak odpowiadałam pani przewodniczącej, gminy mogą te usługi realizować w różny sposób – niektóre własnym sumptem, niektóre zlecają, niektóre wprost kupują. Myślę, że te statystyki, o których pan wspomniał, dlaczego tutaj 13, tutaj jedna, a sąsiadujące, myślę, że wynika z tego, jak dana gmina zorganizowała realizację tego zadania u siebie, mając do dyspozycji taki a nie inny budżet. Myślę, że z tego biorą się różnice w tej statystyce.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor.

Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją. Dziękuję państwu za udział w pracach Komisji. Zamykam posiedzenie.